Zachęta — Narodowa Galeria Sztuki
Galeria Arsenał

KOLEKCJE

do 1 stycznia 2017

Zachęta — Narodowa
Galeria Sztuki
pl. Małachowskiego 3
Warszawa

zacheta.art.pl

ZACHĘTA

GALERIA Arsenał

5.12.16–1.01.17

Kolekcje

artyści: **Tymek Borowski, Vesna Bukovec, Wojtek Doroszuk, Edward Dwurnik, Wojciech Gilewicz, Ryszard Grzyb, Elżbieta Jabłońska, Anna Jermolaewa, Nikita Kadan, Tigran Khachatryan, Cezary Koczwarski, Paweł Kowalewski, Edward Krasiński, LUXUS (Ewa Giepielewska, Bożena Grzyb-Jarodzka, Małgorzata Plata, Yola Ponton, Paweł Jarodzki, Stanisław Sielicki, Piotr Gusta, Artur Gołacki, Jerzy Kosałka, Zbigniew Libera), Marcin Maciejowski, Magisters (Hubert Czerepok, Zbigniew Rogalski), Jarosław Modzelewski, Witek Orski, Włodzimierz Pawlak, Karol Radziszewski, R.E.P. (Kseniya Gnylytska, Nikita Kadan, Zhanna Kadyrova, Olesia Khomenko, Volodymyr Kuznetsov, Lada Nakonechna), Adam Rzepecki, Anna Senkara, Iza Tarasewicz, Andrzej Tobis, Ryszard Woźniak, Julita Wójcik, Monika Zawadzki**

kuratorzy: **Monika Szewczyk, Hanna Wróblewska, Robert Rumas**
współpraca: **Małgorzata Bogdańska, Maria Świerżewska**
współorganizator: **Galeria Arsenał w Białymstoku**

Inauguracja pokazu *Kolekcje* odbywa się w ramach DNIA OTWARTEGO W ZACHĘCIE, publiczne = wspólne

kontakt dla mediów: Olga Gawerska, rzecznik prasowy, rzecznik@zacheta.art.pl, tel. 22 556 96 55, 0 603 510 112
zdjęcia prasowe: zacheta.art.pl / zakładka PRASA (dostępne po zalogowaniu)

Zachęta jest galerią wystaw czasowych i nie ma stałej ekspozycji, jednak posiada kolekcję, która obrazuje długą i złożoną historię instytucji. Co roku poszerzamy nasze zbiory o prace często nawiązujące do dziejów galerii — tych dawnych i tych najnowszych — lub ważne dla polskiej historii sztuki XX wieku. Realizacja tegorocznego planu zakupów dzieł sztuki była możliwa nie tylko dzięki dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz stałemu wsparciu Fundacji Sztuki Polskiej ING, lecz przede wszystkim dzięki naszej publiczności, która włączyła się w akcję crowdfundingową Buduj z nami kolekcję Zachęty. Dziękując wszystkim darczyńcom, prezentujemy najnowsze nabytki z naszych zbiorów na specjalnym pokazie.

Kolekcje dedykowane są więc przede wszystkim fundatorom: tym, którzy bezpośrednio w akcji crowfundingowej lub poza nią zdecydowali się wesprzeć rozwój naszej kolekcji. Zbiór tegorocznych nabytków (m.in. filmy Anny Jermolaewej i Wojciecha Gilewicza, prace Karola Radziszewskiego, rzeźby Izy Tarasewicz i Moniki Zawadzki, a także fotografie Adama Rzepeckiego, Andrzeja Tobisa, książka artystyczna Grupy LUXUS czy seria filmów Cezarego Koczwarskiego i Anny Senkary) pokazujemy w kontekście innych — już historycznych — dzieł w naszej kolekcji: zespołu prac Edwarda Dwurnika oraz będącego od lat pod naszą opieką depozytu Fundacji Egit, koncentrującej się na sztuce lat osiemdziesiątych, w tym debiutującej w tym okresie najbardziej interesującej malarskiej formacji Gruppa (Ryszard Grzyb, Paweł Kowalewski, Jarosław Modzelewski, Włodzimierz Pawlak, Marek Sobczyk, Roman Woźniak). Pokazowi „patronuje" praca Edwarda Krasińskiego (powstała niemal 20 lat temu na monograficzną wystawę artysty w Zachęcie), nawiązująca do pierwszej kolekcji Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych i jej ikonicznego dzieła, czyli *Bitwy pod Grunwaldem*.

Do pokazu zaprosiliśmy także jedną z najciekawszych regionalnych kolekcji — Galerii Arsenał w Białymstoku. Obie kolekcje wiele łączy. W pewnym sensie są one odbiciem historii i programu instytucji. Obie zawierają również dzieła, które czasem trudno jednoznacznie zakwalifikować do tradycyjnych mediów, są też w nich prace niematerialne — idee. Obie są niezwykle mobilne i wykorzystywane często w działalności edukacyjnej. Kolekcja Zachęty z racji historii (pomimo międzynarodowego programu galerii) skupiona jest jednak prawie wyłącznie na sztuce polskiej. Kolekcja białostocka zawiera silną reprezentację sztuki Europy Środkowo-Wschodniej, co wynika z programu Arsenału i ożywionej współpracy z Ukrainą, Białorusią, Gruzją czy Mołdawią, i stanowi o wyjątkowości tego zbioru na tle innych kolekcji regionalnych.

Kolekcja
Zachęty — Narodowej Galerii Sztuki

Kolekcja Zachęty związana jest z programem wystaw i misją statutową galerii — „upowszechnianiem sztuki współczesnej we wszystkich jej aktualnych przejawach, traktowanej, jako istotny element kultury i życia społecznego".

Zbiory te odzwierciedlają interesujące i skomplikowane dzieje instytucji, w szerszym kontekście polityki kulturalnej i polskiego życia artystycznego XX i XXI wieku. Pierwsza — historyczna kolekcja Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych ma dziś rangę muzealną — po II wojnie trafiła do Muzeum Narodowego w Warszawie.

Początkiem obecnych zbiorów Zachęty stały się nabytki z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku, finansowane z ministerialnych Funduszy Promocji Twórczości, często mających charakter swoistych stypendiów, oraz zakupy dokonywane w celu tworzenia tzw. zestawów edukacyjno-wystawienniczych, które służyły następnie pokazom dla szkół i zakładów pracy. Część zakupów z tych lat tworzy niespójny zbiór, składający się z prac najważniejszych twórców sztuki współczesnej i artystów pomijanych w głównym nurcie polskiej historii sztuki. Z początkiem lat dziewięćdziesiątych, po ewaluacji i sprofilowaniu zbiorów, rozpoczęto świadomą politykę zakupów oraz systematyczne ich porządkowanie i inwentaryzowanie. Na tej bazie powstała aktualna kolekcja. Zawiera ona prace głównie artystów polskich oraz nieliczne dzieła twórców zagranicznych (najczęściej dary), nawiązujące do historii Zachęty lub wydarzeń artystyczno-społecznych z nią związanych. Liczy 3500 obiektów: malarstwo, rzeźbę, instalacje, wideo oraz prace na papierze (w tym ponad 2000 grafik pochodzących w większości z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku).

Dzieła ze zbiorów galerii wypożyczane są na krajowe i zagraniczne pokazy oraz wystawy, stanowią też ważną część programu edukacyjnego. W oparciu o nie powstają warsztaty, szkolenia, filmy i publikacje udostępniane następnie na licencjach Creative Commons na stronie internetowej Zachęty.

Kolekcja II
Galerii Arsenał w Białymstoku

Kolekcja II nie jest zbiorem jednolitym, tak jak niejednolita jest sztuka przełomu XX i XXI wieku. Prezentuje najważniejsze zjawiska w sztuce polskiej, odzwierciedla ślady przemian zachodzących w kulturze po okresie transformacji. Jednocześnie — z racji programu galerii — obrazuje również tendencje i zmiany rysujące się w sztuce Białorusi, Ukrainy, Czech czy Armenii.

Kolekcja II jest stosunkowo młoda. Pierwsze zakupy dokonane na rzecz zbiorów przez Galerię Arsenał w Białymstoku miały miejsce w 1992 roku. Od tego czasu galeria gromadzi prace artystów polskich i zagranicznych (ze szczególnym uwzględnieniem krajów Europy Środkowo-Wschodniej), powstałe po roku 1989. Na zbiór ten składa się około 250 pozycji: malarstwo, obiekty, instalacje, wideo, fotografie, rysunek i prace efemeryczne — idee.

Od 2005 Kolekcję II zasilało Podlaskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, które współtworzyło ją w ramach programu *Znaki Czasu* — od tego momentu traktowana była jako wspólna. Zakupy dzieł finansowane były ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Urzędu Miejskiego w Białymstoku i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego, przy bardzo nieznacznym udziale sponsorów prywatnych i sporadycznych darów od artystów.

W tym roku Podlaskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych zakończy działalność, formalnie przekazując swoje zbiory Galerii Arsenał.

Kolekcja II znajduje się pod stałą opieką konserwatorską, została opisana i zdigitalizowana. Na jej temat ukazały się dwie książki i wiele tekstów krytycznych. Zbiory prezentowane są na licznych wystawach organizowanych w kraju i za granicą.

Nowe prace
w kolekcji Zachęty

Dzieła zakupione w roku 2016 sfinansowane
ze zbiórki publicznej oraz dzięki:

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

FUNDACJA SZTUKI POLSKIEJ ING

Karol Radziszewski

***Scotch Pink*, 2007/2016, fotografia**
***Scotch Pink (Siusiu w torcik)*, 2007/2016, fotografia**

Praca Karola Radziszewskiego odnosi się bezpośrednio do dzieła Edwarda Krasińskiego *Instalacja* za zbiorów Zachęty (Krasiński odwołał się do przedwojennej historii galerii, w skład instalacji wchodzi 11 czarno-białych reprodukcji dzieł należących do pierwszej kolekcji Zachęty, obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie, m.in. *Bitwy pod Grunwaldem*, opasanych charakterystyczną niebieską linią). Radziszewski strawestował dzieło klasyka polskiego konceptualizmu — tworząc własną wersję autoportretu, zastosował swój wariant kolorowej taśmy.

Monika Zawadzki, *Autoportret 1, 2 (Dyptyk)*, 2014, rzeźba

Rzeźba została wyprodukowana specjalnie na wystawę artystki w Zachęcie zatytułowaną *Bydło* (2014). Zawadzki jest autorką prostych, oszczędnych rzeźb, tworzy także obrazy i wideo. Jednym z głównych tematów jej sztuki jest idea kreowania tożsamości, wyrażana za pośrednictwem uniwersalnych kształtów.

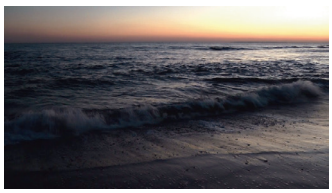

Wojciech Gilewicz, *Rockaway*, 2015, wideo

Rockaway to nazwa jednej z peryferyjnych dzielnic nowojorskiej metropolii, w której mieszka matka artysty. Gilewicz towarzyszy jej z kamerą w trakcie porządkowania częściowo zniszczonego przez huragan Sandy domu, w którym artysta ma też swoją pracownię. Praca ma charakter biograficzny i autotematyczny. Wpisuje się w kontekst realizacji opowiadających o współczesnym życiu i twórczości artystów — w tym wypadku niezależnego artysty działającego w Nowym Jorku.

Anna Jermolaewa, *Aleksandra Wysokińska/20 Jahre danach*, 2009, wideo

Film pokazany został na monograficznej wystawie artystki w Zachęcie w 2015 roku. Opowiada o niezwykłej postawie tytułowej bohaterki — Polki z Krakowa, która nie znając Jermolaewej, pomogła jej przedostać się za żelazną kurtynę, kiedy artystka z powodów politycznych (była współzałożycielką pierwszej rosyjskiej partii opozycyjnej) zmuszona była uciekać ze Związku Radzieckiego. Po latach Anna Jermolaewa postanowiła odnaleźć kobietę, by podziękować za udzielone jej bezinteresowne wsparcie i sfilmować spotkanie z nią.

Andrzej Tobis, z cyklu *A–Z (Gabloty edukacyjne)*, 2007–2011, 11 fotografii

Prace Andrzeja Tobisa pokazane zostały w Zachęcie na wystawie *Ziemie podwójnie odzyskane. Bogdan Łopieński, Andrzej Tobis, Krzysztof Żwirblis* (2012). Ten niezwykły cykl realizowany jest od 2006 roku, w jego ramach artysta tworzy na nowo ilustracje do haseł zwartych w polsko-niemieckim słowniku z 1954 roku. Oryginalne rysunki zastępuje fotografiami wykonywanymi przede wszystkim na Górnym Śląsku, gdzie mieszka i pracuje. Z dużą dozą absurdu i niejednoznaczności komentuje zależności i różnice pomiędzy językami (polskim i niemieckim) i czasami (PRL i współczesność).

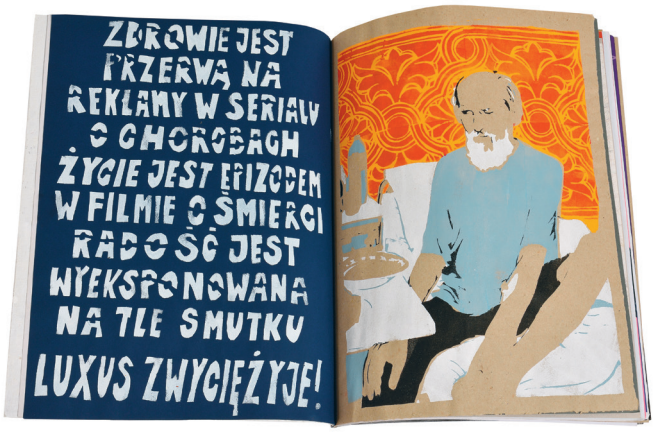

Luxus, *Magazyn LUXUS. O chorobach*, 2013, ręcznie wykonane pismo

Prace Luxusu prezentowane były na współorganizowanej z Muzeum Współczesnym Wrocław przekrojowej wystawie *Dzikie pola. Historia awangardowego Wrocławia* (2015). Legendarna wrocławska grupa artystyczna rozpoczęła swoją działalność w latach osiemdziesiątych, kontestując szarą rzeczywistość PRL-u. Już wówczas artyści półlegalnie wydawali magazyn, w którym prezentowali swoje prace. Jak w 2013 roku pisali kuratorzy monograficznej wystawy Luxusu: „Żyli szybko, kochali mocno i… dobrze się miewają".

Iza Tarasewicz, *Warkocz*, 2010, rzeźba

Praca zwyciężczyni konkursu dla młodych artystów *Spojrzenia* — organizowanego przez Zachętę i Deutsche Bank od 2003 roku. Tak została scharakteryzowana w katalogu wystawy *Clinamen*: „Pasujący na ludzką głowę *Warkocz* jest czymś pomiędzy hełmem, peruką i rytualnym nakryciem głowy. Każde z nich odnosi się do metody budowania tożsamości przez nakładanie dodatkowych warstw mających chronić przed chaosem lub go porządkować".

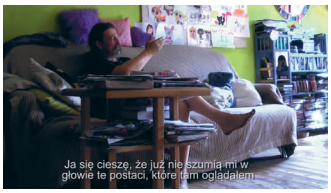

Anna Senkara, Cezary Koczwarski, *Transfer*, 2013, 7 filmów wideo

Na projekt składa się siedem filmów — siedem spotkań z ważnymi polskimi artystami, takimi jak: Jacek Adamas, Michał Dudek, Jacek Malinowski, Katarzyna Kozyra, Monika Mamzeta, Jacek Markiewicz, Małgorzata Niedzielko. Zaprezentowane zostały one w Zachęcie na wystawie *Wolny strzelec* (2013). Anna Senkara i Cezary Koczwarski odwiedzili z kamerą bohaterów w ich domach i pracowniach, przeprowadzając z nimi niestandardowe wywiady.

Adam Rzepecki

***Nos rozpłaszczony na Wielkiej Szybie Duchampa*, 1986, fotografia**
***Badanie obiektywności fotografii (pokój)*, 1979, fotografia**
***Falochron (Wciąż konsekwentnie udaję artystę)*, 1981, fotografia**

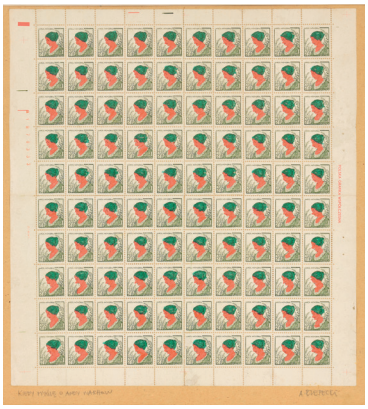

***Jak Buba bobu, tak bobu Bubie*, 1983, fotografia**
***Kiedy myślę o Andy Warholu*, 1982, akwarela na karcie z klasera**

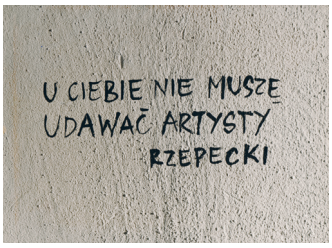

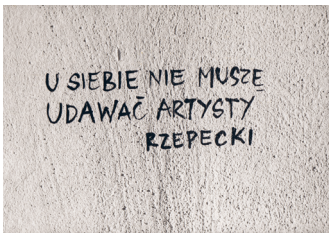

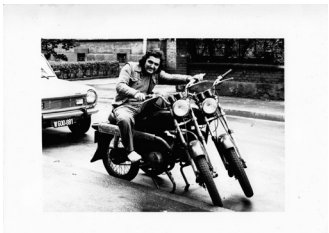

***U ciebie nie muszę udawać artysty*, ok. 1982, fotografia**
***U siebie nie muszę udawać artysty*, ok. 1982, fotografia,**
***Od dzisiaj udaję artystę (9.9.81)*, 1981, fotografia**
***Motorem mojej sztuki jest SHL-ka*, 1983, fotografia**
***Motorem mojej sztuki jest SHL-ka*, 1983, obiekt**

Fotograf, performer, historyk sztuki, od 1979 jest członkiem słynnej grupy Łódź Kaliska, od 1990 grupy Stacja Pi.Stacja. Zakupione zdjęcia układają się w serię prac połączonych wspólną narracją. Zdjęcia są autobiograficzne, poruszają zagadnienia tożsamości artysty oraz w charakterystyczny dla niego, niepozbawiony humoru sposób odwołują się do historii sztuki i zagadnień związanych z appropriation art (sztuką zawłaszczania). Jego fotografie prezentowane były na wystawie *Kanibalizm? O zawłaszczeniach w sztuce* (2015).

Edward Dwurnik, *Zachęta*, 1992, olej na płótnie

Prace Edwarda Dwurnika w kolekcji Zachęty

W Zachęcie znajduje się duży zbiór prac Edwarda Dwurnika — 36 dzieł na płótnie i na papierze. Większość z nich to obrazy, wśród których wyróżnia się grupa należących do cyklu *Portret* (cykl XIV). Zapoczątkowała go akcja wykonywania portretów publiczności, którą Dwurnik przeprowadził w kwietniu 1976 roku w galerii Klubu Studenckiego „Mospan"; po jej zakończeniu powstałe płótno pocięto na kawałki, tak by każdy z portretowanych mógł otrzymać swoją część. Były to pierwsze portrety namalowane przez Dwurnika na płótnie, z napisami charakteryzującymi portretowanego. Przeważająca liczba portretów znajdujących się w naszej kolekcji przedstawia osoby ze środowiska artystów i krytyków sztuki, szczególnie te związane z galerią (np. dyrektorki Barbarę Majewską i Agnieszkę Morawińską), ale też szeregowych pracowników ówczesnego CBWA (jak stolarz Aleksander Rysiński czy magazynier Franciszek Wiśniewski). Warto wspomnieć, że portrety te nie powstawały na zamówienie, lecz z inicjatywy artysty.

Kolekcja prac Edwarda Dwurnika w Zachęcie przynajmniej na początku nie była tworzona celowo, lecz powstawała stopniowo. Pierwsze jego obrazy trafiły do Zachęty już pod koniec lat siedemdziesiątych w ramach zakupów inicjowanych przez Fundusz Rozwoju Twórczości Plastycznej. Jednym z najwcześniejszych takich nabytków jest *Geno* (1976) — portret malarza Eugeniusza „Geno" Małkowskiego, należący do rozpoczętego w 1975 roku cyklu *Robotnicy*, obok 10 grafik jedyny obraz z tej serii w kolekcji Zachęty. Część prac była typowana do zakupu po wystawach, na których były pokazywane, jak w przypadku *Rodziny Mierzejewskich* (1982) czy wspomnianego wcześniej obrazu *Portret nr 66 Franciszek Wiśniewski* (1979), prezentowanych na 10 Międzynarodowym Biennale Krajów Nadbałtyckich Rostock w 1983 (oba zakupione na przełomie 1983 i 1984 roku). Zdarzały się też zakupy celowe — grafiki *Koniec Dantona* (1980) czy *Lato 80* (1980) prezentowane w ramach IX Ogólnopolskiej Wystawy Grafiki w CBWA „Zachęta" (1981), nabyte z przeznaczeniem do „zestawu wystawienniczego dla zakładów pracy", czy obraz *Moje modele* (1976) zakupiony także z funduszu FRTP do dyspozycji Wydziału Oświatowego CBWA „na wystawy dla szkół dziesięcioletnich". Pod koniec lat osiemdziesiątych na wniosek ówczesnej komisji zakupów kilka grafik nabytych zostało bezpośrednio od artysty. W latach dziewięćdziesiątych powołana na nowo w celu świadomego tworzenia i nadzorowania kształtu kolekcji komisja ds. zakupów, darowizn i depozytów zdecydowała o kupnie od malarza czterech portretów namalowanych w 1979 roku (*Portret*

nr 42 Critique D'art Barbara Majewska; *Portret nr 57 Wojciech i Marianna*; *Portret nr 64 Aleksander Rysiński*; *Portret nr 65 Grażyna*), a kilka lat później jeszcze kilku obrazów, m.in. należącego do cyklu *Warszawa* obrazu *Zachęta* (1992).

Kolekcja ta sukcesywnie się powiększa — przede wszystkim dzięki darom; ostatnio trafiły do niej: *Portret nr 151 Agnieszka Morawińska* (2006), *170 Polityków Sztuki* (1997) i *Nasze ciotki* (1997).

Depozyt Fundacji Egit w kolekcji Zachęty

Fundacja Egit powstała w 1986 roku z inicjatywy Andy Rottenberg i Ryszarda Egita. W orbicie jej zainteresowań znalazły się prace młodych polskich artystów niezależnego nurtu, wkraczających na scenę artystyczną po grudniu 1981 roku. Szczególnie były to dzieła najciekawszych grup artystycznych założonych około połowy lat osiemdziesiątych — Gruppy (Ryszard Grzyb, Paweł Kowalewski, Jarosław Modzelewski, Włodzimierz Pawlak, Marek Sobczyk i Ryszard Woźniak), Neue Beriemiennost (Mirosław Bałka, Mirosław Filonik, Marek Kijewski) oraz Koło Klipsa (założona z inicjatywy Mariusza Kruka, jej podstawowy skład tworzyli Leszek Knaflewski, Krzysztof Markowski i Wojciech Kujawski).

Fundacja została powołana jako niezależna, prywatna instytucja, która zbierze i ochroni prace tych artystów. Staną się one zrębem kolekcji przyszłego muzeum sztuki współczesnej. Po kilku latach działalności zbiór ten liczył kilkadziesiąt prac, w tym przede wszystkim członków Gruppy, a także Mirosława Bałki, Jacka Ziemińskiego, Andrzeja Zwierzchowskiego, Agnieszki Niziurskiej, Olgi Wolniak, Mariusza Kruka, Joanny Przybyły, Jadwigi Sawickiej i Tadeusza Dominika. Fundacji udało się także zorganizować młodym artystom kilka ważnych wystaw w Polsce i za granicą (m.in. *Künstlergruppen zeigen Gruppenkunstwerke*, documenta w Kassel, 1987, wystawa *BKK (Bałka, Kurka, Kruk)* w Haags Centrum voor Aktuele Kunst w Hadze, 1988 i polsko-niemiecka wystawa *Dialog* prezentowana w Kunstpalast w Düsseldorfie, 1989, a rok później w Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie).

Fundacja zdecydowała się przekazać w depozyt część swojej kolekcji. Do Zachęty trafił zbiór 18 obrazów, który oficjalnym depozytem stał się w 2005 roku. Inne prace przekazano jako depozyty do zbiorów Muzeum Sztuki Nowoczesnej czy Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku. W Zachęcie znalazły się przede wszystkim obrazy członków Gruppy, a także Tadeusza Dominika, Zbigniewa Macieja Dowgiałło i Jacka Ziemińskiego. Część z nich to prace wyjątkowo ważne, często prezentowane na wystawach, jak choćby obraz Włodzimierza Pawlaka *Adolf Hitler* (1986) — Agnieszka Szewczyk, nawiązując do tego obrazu, w katalogu wystawy artysty w Zachęcie w 2008 roku pisała, że „osobiste malarstwo historyczne" artysty przyniosło kilka dzieł, które stały się ikonami polskiej sztuki powojennej.

Twórczość Gruppy to jedno z najważniejszych zjawisk artystycznych lat osiemdziesiątych w Polsce. Formacja powstała w 1983 roku z inicjatywy sześciu malarzy z warszawskiej ASP: Ryszarda Grzyba, Pawła Kowalewskiego, Jarosława Modzelewskiego, Włodzimierza Pawlaka, Marka Sobczyka i Ryszarda Woźniaka. Była raczej zbiorem indywidualności niż grupą o jednolitym programie. Jej uczestnicy malowali figuratywne, barwne obrazy czerpiące ze stylistyki nowej ekspresji, nierzadko groteskowe, prowokacyjne i bardzo emocjonalne. Jako ironiczni kontestatorzy atakowali zarówno aktualną sytuację polityczną stanu wojennego, oficjalną sztukę PRL-u, jak i opozycyjny nurt martyrologiczno-kościelny. Różnorodność ich wypowiedzi i temperamentów twórczych — od pełnych groteski prac Grzyba, poprzez bogate w warstwie symbolicznej dzieła Sobczyka, prowokująco odnoszące się do historii obrazy Kowalewskiego, ciążące w konceptualną stronę prace Pawlaka, emblematyczne i ekspresjonistyczne płótna Woźniaka, aż po najdalsze formalnie tej grupie metaforyczne obrazy Modzelewskiego — zaowocowała niezwykle ważnym dla historii sztuki polskiej zbiorem prac. Ostatnia wspólna wystawa — rodzaj podsumowania dziesięciu lat działalności Gruppy — miała miejsce w Zachęcie w 1992 roku. Wszyscy członkowie Gruppy do dziś są aktywni artystycznie.

Włodzimierz Pawlak, *Adolf Hitler*, 1986, olej na płótnie

Prace z Kolekcji II
Galerii Arsenał w Białymstoku

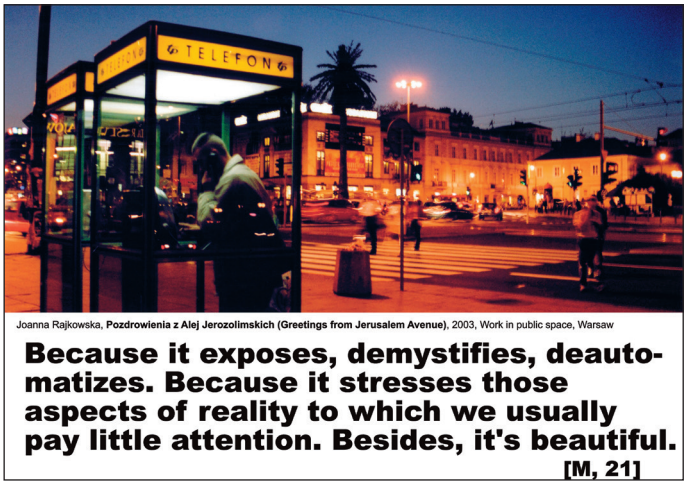

Vesna Bukovec, *Czy sztuka jest potrzebna i dlaczego?*, 2004, druk

Praca trafnie oddaje istotę problemu niezrozumienia między światem sztuki współczesnej a publicznością. Słoweńska artystka zadała znajomym pytania dotyczące najnowszej sztuki. Wykorzystała odpowiedzi osób, które nie interesują się bieżącą twórczością artystyczną, ale posiadają na jej temat określone opinie bądź podzielają obiegowe sądy. Wybrane wypowiedzi połączyła ze znanymi dziełami sztuki współczesnej, tworząc odautorski komentarz.

Elżbieta Jabłońska, *Nie licz na nic*, 2007, napis na ścianie

Pracę daje się odczytywać jako przewrotny manifest, którego podstawę stanowi odrzucenie frustrującej postawy roszczeniowej. Tytuł rozumieć można też jako „zaniechaj", „odpuść". Zaniechanie dążeń prowadzących do osiągnięcia stanu wzorcowego i akceptacja rzeczywistości mogą zaowocować spokojem i harmonią. Praca ta funkcjonowała już w różnych kontekstach: w BWA w Zielonej Górze miała formę wielkiego banneru, w lubelskiej Galerii Białej zdanie wyhaftowane zostało na białych zasłonach, zaś w Belfaście plakaty z napisem zawieszone w przestrzeni miasta nieoczekiwanie nawiązały do konfliktu między polską mniejszością a protestantami.

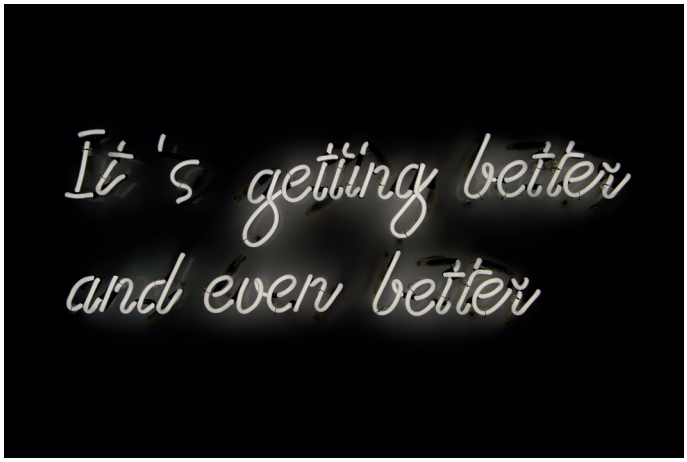

Ryszard Grzyb, *It's getting better and even better*, 2009, neon

Neon jest elementem projektu multimedialnego *Zdania napowietrzne* — zanotowanych w formie zwięzłych, poetyckich sentencji myśli i skojarzeń, o konstrukcji gramatycznej bliskiej sloganom reklamowym. Artysta umieszcza je w nowym kontekście — na billboardach, neonach, wyświetlaczach autobusów miejskich i innych nośnikach reklamowych o szerokim zasięgu, konfrontując widza z niejednoznacznym komunikatem w niespodziewanym miejscu. Zabiegi takie są wymierzone w mechanizm funkcjonowania reklamy — *Zdania napowietrzne* poprzez nieoczywistość przekazu wprawiają w konsternację i zmuszają do poszukiwania w nich własnego sensu.

Nikita Kadan, *Oprawca o wyglądzie rewolucjonisty*, z cyklu *Kronika*, 2016, tusz, papier

Prezentowane prace są fragmentem dużego cyklu opartego na zdjęciach dokumentalnych przedstawiających ofiary tortur NKWD na Ukrainie oraz tamtejszych pogromów Żydów, rzezi wołyńskiej, ludność cywilną i jeńców wojennych zamordowanych w czasie okupacji niemieckiej. W każdej części tryptyku występuje jeden z bohaterów sceny wspólnej: ofiara, kat i świadek wydarzenia. Artysta zwraca uwagę na zjawisko manipulacji fotografią, kiedy te same zdjęcia w zależności od potrzeb były różnie podpisywane i wykorzystywane do odmiennych celów.

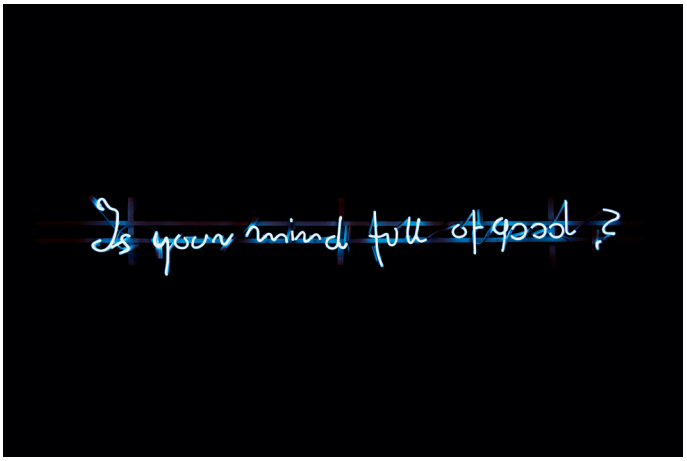

Elżbieta Jabłońska, *Is your mind full of good?*, 2009, neon
Neon ten można postrzegać jako komentarz do performansów, fotografii i zaangażowanych społecznie działań artystki. Pytanie zaczerpnięte z nauki Atīśy, mistrza buddyzmu tybetańskiego, odnosi się do postawy człowieka i etyki jego codziennych wyborów; wokół tych kwestii ogniskuje się też twórczość artystki. Prace Jabłońskiej, w których analizuje ona role odgrywane przez kobiety, a także projekty społeczne skupione na marginalizowanych społecznie grupach, m.in. bezdomnych czy bezrobotnych, odbijają wewnętrzne rozterki mające źródło w wyzwaniach stawianych przez współczesność.

Marcin Maciejowski, *Obciąć budżet galerii*, 2004, olej na płótnie
Obraz nawiązuje do wydarzeń związanych z wystawą *Pies w sztuce polskiej* w Galerii Arsenał (2003). Wówczas to radna miejska, oburzona instalacją *Dostałem pieska* Piotra Kurki, wymogła jej usunięcie z ekspozycji i domagała się obcięcia budżetu instytucji. Na znak protestu artyści wycofali z wystawy swoje prace. Obraz Maciejowskiego — pusta sala galerii opatrzona wymownym podpisem — to nie tylko trafny komentarz do ówczesnej sytuacji, ale także wyraz realnego zagrożenia dla ówczesnego funkcjonowania galerii.

MAGISTERS (Zbigniew Rogalski, Hubert Czerepok), *Bardzo wysoki stopień świadomości*, 2001, fotografia
Fotografie z tego cyklu można uznać za przejaw żywej we współczesnej sztuce polskiej tendencji do ironicznego komentowania rzeczywistości. Teraźniejszość bohaterów zdjęcia nie rysuje się optymistycznie, co niemal automatycznie rzutuje na równie pesymistyczną wizję przyszłości. Nieuporządkowane wnętrze potraktować to pojemna metafora realiów życia społeczno-politycznego oraz sytuacji ekonomicznej kraju, warunkującej „teraźniejszość" i „przyszłość" wielu — zwłaszcza młodych — ludzi. Brak pracy, mieszkania i stabilizacji to tylko jedne z wielu określeń, których można użyć, rysując sylwetkę niejednego „magistra". Głów schowanych w golf to znak świadomej apatii, poddania się rzeczywistości, co więcej — przekonania o tym, że sytuacja, w której przyszło funkcjonować, jest permanentna. Sięgnięcie po absurd, zatopienie się w nonsensie jest tu więc na swój sposób reakcją obronną.

R.E.P. (Kseniya Gnylytska, Nikita Kadan, Zhanna Kadyrova, Olesia Khomenko, Volodymyr Kuznetsov, Lada Nakonechna), *Pieśniarz*, 2011, wideo
Niestandardowa historia sztuki najnowszej — opowiadana przez pryzmat współczesnych aktów ikonoklazmu, decyzji politycznych podejmowanych wobec sztuki czy niebezpiecznych dla artystów związków z religią, historią i polityką — podana została w formie pieśni monotonnie zawodzonej przez ludowego śpiewaka. Pieśniarz snuje swą opowieść w najważniejszym punkcie miasta — na Rynku Kościuszki w Białymstoku — placu będącym odpowiednikiem starożytnej agory, centrum dystrybucji władzy i informacji.

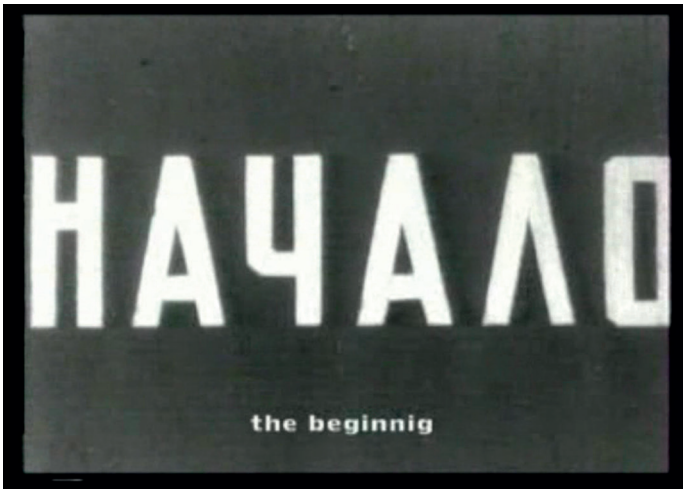

Tigran Khachatryan, *Naczało*, 2007, wideo
W 1967 roku armeński reżyser Artavazd Peleshyan zrealizował film *Naczało* [Początek] poświęcony 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. Przedstawił w nim kreatywność jako rodzaj oporu wobec sowieckiego reżimu. Film stał się inspiracją dla pracy Khachatryana, powstałej w 90 rocznicę Rewolucji (2007). Oba filmy są próbą złamania stereotypowego obrazu tego wydarzenia, w którym bolszewizm jest ukazywany przede wszystkim jako doktryna polityczna. Wykorzystane w pracy materiały archiwalne i współczesne, sposób montażu oraz muzyka towarzysząca obrazowi są grą z propagandowym charakterem filmowego medium.

Julita Wójcik, *Koronka. Portret Galerii Arsenał w Białymstoku*, 2005, obiekt
Praca Julity Wójcik jest wydzierganą na szydełku miniaturową repliką siedziby Galerii Arsenał. Solidne mury budynku i instytucjonalna powaga Arsenału zamienione zostały w efemeryczne, miękkie i na swój sposób dobrotliwe ściany z włóczki, a galeria jako instytucja zyskała codzienny, bardziej realny i mniej elitarny charakter. W swych pracach Wójcik demitologizuje postać artysty, pozbawia sztukę elitarnego charakteru. Ze zwykłej czynności szydełkowania stara się wydobyć pierwiastki estetyczne, a także przewartościować myślenie o przyziemnych, peryferyjnych czynnościach. W ramach projektu *Dokarmiaj niebieskie ptaki* powstał m.in. portret Zachęty w formie karmnika dla ptaków.

Tymek Borowski, *Alegoria — portret Galerii Arsenał*, 2016, lightbox
Zanim Borowski „namalował" portret Galerii Arsenał, przeprowadził wiele wywiadów z jej pracownikami i współpracownikami, przestudiował dokumenty i recenzje, obejrzał dokumentację oraz stronę internetową galerii, aby uchwycić nie tylko to, co zewnętrzne, ale też charakter i „osobowość" instytucji. Sam proces przypominał nieco przygotowania do wdrożenia systemu zarządzania jakością ISO: dogłębną analizę specyfiki danej jednostki. Jednocześnie forma portretu jest na tyle abstrakcyjna, że daje szerokie pole do interpretacji i doskonale podkreśla otwartą naturę Galerii Arsenał: równowagę między nowoczesnością i profesjonalizmem a pielęgnowaniem romantycznego mitu sztuki.

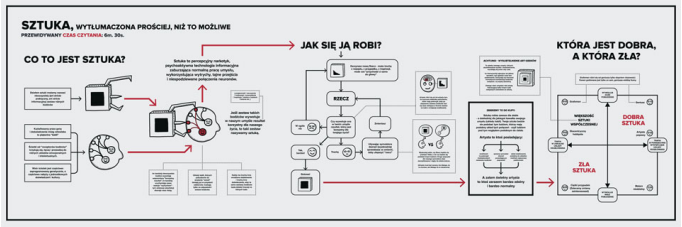

Tymek Borowski, *Sztuka wytłumaczona prościej niż to możliwe*, 2013/2015, infografika
Artysta poszukując zasad rządzących rzeczywistością, dużo miejsca poświęca sztuce jako narzędziu do jej zrozumienia. Efekty swych dociekań prezentuje w formie diagramów i infografiki, sugerujących naukowy charakter poszukiwań. Choć jego prace sprawiają wrażenie żartobliwych, ich przesłanie jest poważne, a potencjał edukacyjny nie do przecenienia.
Praca dostępna na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych, do pobrania na stronie: arsenal.art.pl

Wojtek Doroszuk, *Festin*, 2013, wideo
Praca wyrosła z inspiracji XVII-malarstwem flamandzkim i holenderskim: martwymi naturami, których głównym motywem jest jedzenie (tzw. *banketje*), kompozycjami kwiatowymi oraz obrazami animalistycznymi. *Festin* (ucztę) można uznać za swobodną filmową interpretację dzieł takich malarzy jak Willem van Aelst czy Frans Snyders. Płótna mistrzów holenderskich i flamandzkich artysta traktuje jak nieruchome sceny toczącej się narracji. O ile pędzel malarza zatrzymuje chwilę, to kamera rejestruje ruch pojawiających się w kadrach organizmów żywych, a zniszczenie i rozpad dokonują się tu na naszych oczach.

Witek Orski, *Dziura w ziemi (6 x 9)*, 2015 , fotografia
Punktem wyjścia cyklu są czarno-białe zdjęcia, do wykonania których użyte zostały standardowe formaty negatywów. Na każdym zdjęciu zarejestrowana jest wykopana przez artystę dziura w ziemi, o rozmiarach dziesięciokrotnie większych niż zastosowany negatyw.